

Stanisław Mordwa

KRZYWA WRAŻEŃ DLA ULICY PIOTRKOWSKIEJ W ŁODZI

Piotrkowska stanowi centralną, najważniejszą ulicę Łodzi, przy której koncentrują się miejskie instytucje, tutaj wznoszono reprezentacyjne kamienice, pałace i rezydencje. W artykule zaprezentowano wyniki badań, które dotyczyły wrażeń studentów z pobytu na Piotrkowskiej. Do badań i do prezentacji wyników wykorzystano opracowaną przez Wejcherta metodę krzywej wrażeń. Dzięki niej zidentyfikowano najcenniejsze miejsca przy Piotrkowskiej, jak i obszary problemowe.

Słowa kluczowe: *ulica Piotrkowska, Łódź, krzywa wrażeń*

1. Wprowadzenie

Podczas codziennego przebywania w przestrzeni nasze doświadczenia coraz bardziej się wzbogacają o nowe doznania, dotychczasowe mogą ulegać wzmocnieniu, pewnym modyfikacjom, mogą być spychane na plan dalszy, zapominane. Poszczególne przestrzenie zostają odzwierciedlone w naszej świadomości w postaci wyobrażeń. Zawierają one w sobie elementy struktury tej przestrzeni, a także wiele naszych indywidualnych ocen. Wyobrażenia powstają w procesie percepcji (Bartnicka, 1989; Mordwa, 2003). Poszczególne miejsca, różne formy i detale architektoniczne, czy nawet całe koncepcje urbanistyczne, podlegają ludzkiej percepcji. Zostają naznaczone specyficznymi ocenami, wartościami, na które wpływ ma bardzo wiele różnych czynników: psychosomatycznych i społeczno-kulturowych cech obserwatora, cech samego środowiska, np.: fizycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturowych. Odczucia, osobnicze doświadczenia, skojarzenia, synonimy czy stereotypy – wszystko to może mieć wpływ na nasze postrzeganie i rozumienie przestrzeni. Rozumienie to i uzyskanie kontroli poznawczej nad przestrzenią jest nam niezbędne do przebywania w tejże przestrzeni, funkcjonowania w niej oraz optymalnego jej wykorzystania i działania (Nęcki, 1984; Aronson, 1999). Człowiek musi zapamiętać i zrozumieć środowisko, aby przede wszystkim poczuł się w nim komfortowo i bezpiecznie. Miejsca nieznane, w których nie wiadomo jak się poruszać, w których można się nawet zgubić, muszą zostać poznane w takim

stopniu, aby u obserwatora pojawiło się poczucie sensu otoczenia, określonego jego porządkiem i podporządkowania go. Powstałe w efekcie wyobrażenie jest poznawczą wersją przestrzeni, uporządkowaną i zorganizowaną na pewnych indywidualnych zasadach. Wykorzystywane jest ono później do poruszania się w przestrzeni, oddziaływania na nią, dostosowywania się do niej. Według A. Wallisa (1990), proces poznawania przestrzeni przebiega u człowieka w dwóch płaszczyznach. Dąży on do posiadania wiedzy ogólnej o wybranych przestrzennych całościach (miejsce, osiedle, dzielnica, miasto). Jest to mu potrzebne dla organizowania swojej aktywności w przestrzeni i dla podejmowania odpowiednich decyzji. Jednocześnie dana osoba, przez całe swoje życie prowadzi nieustanne rozpoznanie swego bezpośredniego otoczenia. W rozpoznawaniu tym istotną rolę odgrywa pamięć uprzednio poznanych przestrzeni, a podstawową zasadą, na której opiera się funkcjonowanie człowieka musi być rozumienie przestrzeni, która go otacza.

Powszechnie funkcjonuje przekonanie, że przestrzeń to nie tylko suma elementów, które się na nią składają. To pewien ciąg przypisanych wartości i symboli, wrażeń i bodźców, które do nas docierają. Rejestrujemy je i interpretujemy osobno i jako formę całkowitą, złożoną (Asanowicz, 1988). Ponadto rozpoznanie przestrzeni jest możliwe tylko w trakcie aktywności człowieka, dzięki przebywaniu w niej. Przestrzeń tworzy wówczas razem z czasem nierozrywalne continuum, podczas oceniania którego ważną rolę odgrywa ruch i następujące po sobie relacje i sekwencje postrzeganej przestrzeni (Weichert, 1984; Tuna, 1987).

2. Metoda badań

Istnieje wiele metod badania naszego stosunku do przestrzeni. Lynch wprowadził metodę odręcznych szkiców, która pozwala na ocenę przestrzeni miejskiej na podstawie jej strukturalizacji. Inne metody, jak np. preferencji mieszkaniowych, dyferencjału semantycznego czy kadrów krajobrazowych pozwalają na poznanie ocen i wartości przypisywanych poszczególnym miejscom. Korzystając jednak z tych narzędzi badawczych uzyskamy statyczny, całościowy obraz ocenianej przestrzeni. Inne jest natomiast podejście K. Wecherta (1993), według którego „ciągłość przestrzeni miejskiej wymaga przyjęcia takich metod badawczych lub sposobów oceny przestrzeni, które uwzględniałyby zarówno czynnik czasu, jak i ciągłość”. Ujął on bowiem przestrzeń miejską jako sumę pewnych elementów, a także relacji między nimi. Rozumiał też przestrzeń jako ciąg czasoprzestrzenny, dla badania którego opracował metodę *krzywej wrażeń*. Na wykresie krzywej można w pewien ustalony przez Wecherta sposób przedstawić korelację między przestrzenią,

czasem i obserwatorem. Dzięki temu da się określić poziom wrażeń estetycznych osoby w chwili percypowania określonego obiektu, widoku czy nawet krajobrazu, a dodatkowo można również dokonać analizy ogólnej. Ponadto można porównać na jednym wykresie krzywe wrażeń wykreślone dla różnych osób. W tym celu autor metody proponuje zastosować skalę rangową zawierającą 10 różnych wartości. Zastosowania krzywej wrażeń można spotkać m.in. w pracach K. W e j c h e r t a (1984), P. A d a m c a (2008).

W trakcie przeprowadzania badania w terenie poszczególne osoby mają za zadanie zarejestrować swoje wrażenia w poszczególnych miejscach wybranej przestrzeni bez możliwości kontaktowania się ze sobą. Badanym ogranicza się swobodę wypowiedzi do dziesięciostopniowej skali (W e j c h e r t, 1984, 1993). Analizowana w tym opracowaniu krzywa jest reprezentatywna dla grupy 167 studentów geografii UŁ (specjalizacja: gospodarka przestrzenna i planowanie przestrzenne), którzy określali swoje indywidualne wrażenia podczas ćwiczeń i wykładu kursowego z geografii percepcji. Było to pięć roczników studentów studiów stacjonarnych i zaocznych z lat 2004/05–2008/09.

Badania przeprowadzono na przykładzie ulicy Piotrkowskiej w Łodzi. Ta prosta, długa na 4,13 km ulica została wytyczona w 1821 r. w miejscu uprzednio przebiegającego tu Traktu Piotrkowskiego łączącego Zgierz z Piotrkowem. Ulica powstała w terenie pagórkowatym, a najwyżej położonym jej punktem jest skrzyżowanie z ulicą Tuwima (214 m n.p.m., odtąd powierzchnia opada zarówno w kierunku północnym, jak i południowym, gdzie osiąga minimalny poziom ok. 190 m n.p.m.). Powstanie ulicy wiąże się z samymi początkami rozwoju Łodzi przemysłowej. Wówczas ulica biegła wśród lasów, ale wkrótce wytyczono przy niej działki dla sprowadzanych rękodzielników. Dzisiejsza Piotrkowska charakteryzuje się typową zabudową śródmiejską i łączy Plac Wolności na północy z Placem Niepodległości na południu. Podstawową funkcją jest jej reprezentacyjny charakter jako głównej ulicy miasta. Piotrkowska obecnie jest wizytówką Łodzi, która symbolizuje miasto daleko poza jej granicami. Jest znaną i kojarzoną polską ulicą na równi z Krakowskim Przedmieściem w Warszawie, ul. Świętojańską w Gdyni, Długim Targiem w Gdańsku, czy z ul. Świdnicką we Wrocławiu.

3. Krzywa wrażeń Piotrkowskiej

Wyruszając z Placu Wolności doznajemy wielu pozytywnych wrażeń estetycznych. Na samym początku ulicy Piotrkowskiej znajdują się dwie bardzo ważne dla miasta budowle: dawny Ratusz (obecnie Archiwum Państwowe) i kościół rzymsko-katolicki (dawna świątynia luterańska). Szczególnie ciekawy jest klasycystyczny budynek Ratusza, który jest najstarszym budynkiem

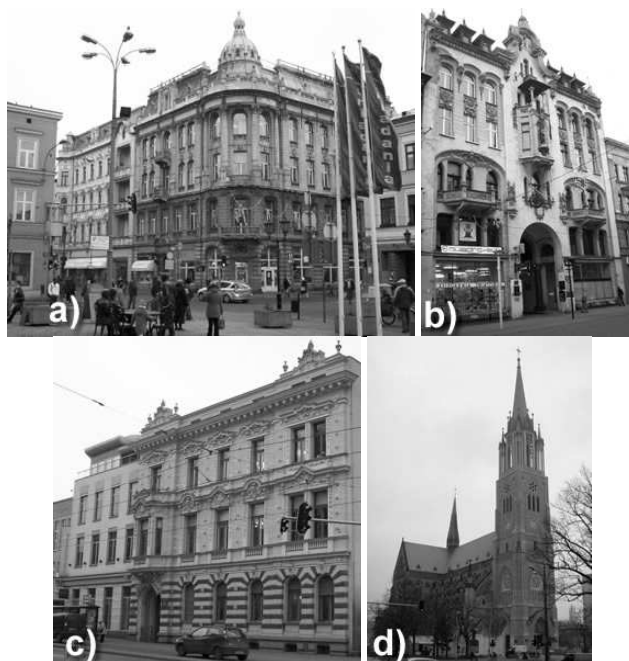
murowanym przy Placu i na całej ulicy. Powstał tuż po założeniu Nowego Miasta w 1823 r. i w niezmienionej formie architektonicznej przetrwał do dzisiaj. Należy do najważniejszych symboli Łodzi. Poruszając się dalej Piotrkowską spotykamy interesujące kamienice pod numerami 6, 7 i 10 oraz na skrzyżowaniu z ulicami Rewolucji 1905 r. i Próchnika. Szczególnie imponujące są budowle znajdujące się po północnej stronie: słynny „Pałac Scheiblera” po stronie zachodniej i okazała trzypiętrowa kamienica narożna przy Piotrkowskiej 12 (rys. 1) (fot. 1).



Fot. 1. Widok północnej części ulicy Piotrkowskiej

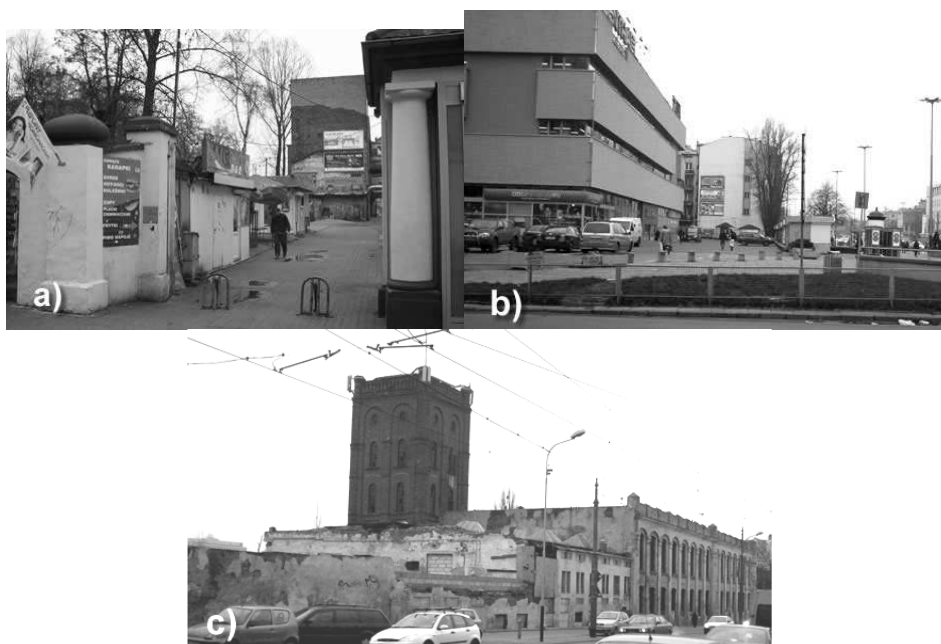
W dalszym ciągu ulicy oceny są nieco niższe, osiągając swoje minimum przy „Magdzie”, domu handlowym – relikwie stylu budownictwa epoki socjalizmu. Stojąc tyłem do „Magdy” z niewielkiego placyku, można zauważyć dwa ciekawe obiekty: pozytywnie kojarzony przez Łódzian pomnik Łódzkich fabrykantów i dawny „Dom Bankowy” za skrzyżowaniem z ul. Więckowskiego (fot. 2). Dalej niestety jest nieciekawie. Piotrkowska z numerami 38 do 42 i 33 do 35 otrzymuje niskie noty. Niewysoko oceniane jest również skrzyżowanie z ulicami Zieloną i Narutowicza – zapewne z powodu znajdujących się tu budynków, będących w złym stanie technicznym. Na następnym odcinku „Pietryny” – do ul. 6 Sierpnia i Traugutta ładniejszym fragmentem są okolice kamienic o numerach 53 (zabytkowa kamienica Hermana Konstadta) i 55. Ciekawiej jest dalej. Wysoko ocenione zostały: Hotel Grand, otwarcie przestrzenne z zielonym skwerem przy Pasażu Rubinsteina oraz kamienice pod numerami 74 (dawny dom Towarzystwa Akcyjnego Geyera), 81, 83, 86 (tzw. Pod Gutenbergiem) (fot. 2), 87 (kamienica Balle), 90 (kamienica Steigerta), 96 (dawny biurowiec Siemens), 98 (popularny wśród Łódzian Dom Buta). Zanim dojdziemy do ul. Zamenhofs i Nawrot będziemy mogli podziwiać budynek

Esplanady (nr 100a), Urząd Miasta (104, dawny pałac Juliusza Heinzla), lubiany szczególnie przez młodzież Pasaż Schillera (nie wyróżnia się on może architektonicznie, ale jest miejscem częstych spotkań, happeningów, koncertów). Dopiero południowa część tej przecznicy według studentów naładowana jest niższym poziomem estetyki. Wędrując dalej w kierunku największego skrzyżowania ulicy Piotrkowskiej (z al. Piłsudskiego i al. Mickiewicza) nasze wrażenia będą wystawione na częste zmiany. Znajdziemy tutaj najbrzydsze zdaniem studentów miejsce na „Pietrynie” – tzw. Chinatown, czyli posesję zastawioną plastikowymi budkami, w których podaje się dania kuchni orientalnych (fot. 3). Chinatown jest popularny wśród łodzian z powodu niskich cen serwowanych tutaj dań, ale z drugiej strony panuje tutaj ogólny nieład i nieporządek. Takiego miejsca zdecydowanie nie powinno być przy reprezentacyjnej ulicy miasta. Również niewielkie targowisko przy posesjach 129 i 131 oraz zabudowa Piotrkowskiej 134, 136 i 141 wyraźnie szpecą ulicę. Znaleźć jednak tutaj można także znane zabytki. Pod nr 137/139 stoi pałac Juliusza Roberta Kindermanna, pod nr 143 ciekawa kamienica wyróżniająca się polichromiami, a pod nr 151 pałac Gustawa Adolfa Kindermanna (obecnie siedziba Prokuratury).



Fot. 2. Najwyżej oceniane miejsca na ulicy Piotrkowskiej: a) Piotrkowska 29 – dawny dom bankowy W. Landaua, na pierwszym planie pomnik „Twórców Łodzi Przemysłowej”; b) Piotrkowska 86 – tzw. dom pod Gutenbergiem; c) Piotrkowska 236 – dawny pałac A. Haertiga; d) Piotrkowska 265 – bazylika archikatedralna

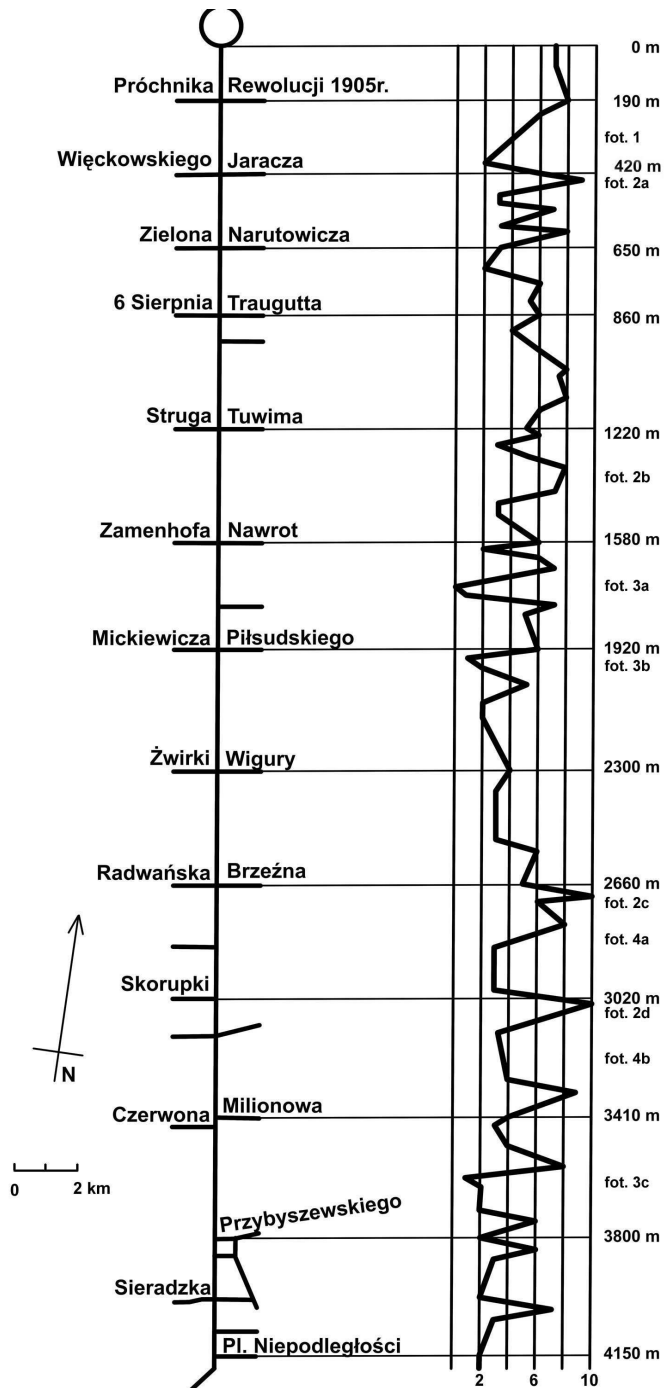
Skrzyżowanie Piotrkowskiej z alejami Piłsudskiego i Mickiewicza sprawia wrażenie nieukończonego. Zabrakło chyba myśli przewodniej, jak powinna wyglądać tutaj zabudowa. W rezultacie obserwujemy chaos architektoniczny i mieszanię zabudowy starszej z nowoczesną, uzupełnionej szpecącymi sklepikami przed Centralem – wzdłuż południowego fragmentu al. Mickiewicza (fot. 3).



Fot. 3. Wstydlive miejsca na ulicy Piotrkowskiej: a) Piotrkowska 138/140 – tzw. Chinatown; b) na skrzyżowaniu z al. Mickiewicza; c) Piotrkowska 297/305 – zabudowania pozostałe po zabytkowej Manufakturze L. Geyera

Poruszający się dalej ulicą Piotrkowską obserwator dozna już niestety gorszych wrażeń. Generalnie większość respondentów wyrażała zdanie, że „ta prawdziwa Piotrkowska kończy się na Mickiewicza”. Rzeczywiście południowy fragment analizowanej ulicy ma już inny charakter i otrzymuje niższe oceny. Wynika to prawdopodobnie z kilku faktów:

- część północna przekształcona została w deptak, na którym ruch samochodów został znacznie ograniczony, podczas gdy część południowa to normalna śródmiejska ulica, na której w dodatku wytyczono torowisko tramwajowe;
- w części południowej wiele posesji jest niezabudowanych od frontu i częstokroć panuje tam nieporządek;
- nieliczne po północnej stronie tzw. plomby, tutaj są bardzo częste. Są one bardzo nieciekawe z architektonicznego punktu widzenia. Charakterystyczne dla nich są szare, proste i pozbawione zdobień elewacje. Także wybudowane z dala



Rys. 1. Krzywa wrażeń dla ulicy Piotrkowskiej

od ulicy bloki szpecą, ze względu na swoją kilkunastopiętrową wysokość (np. tzw. Manhattan, czy blok na działce o numerze 235/241);

- w części północnej jest więcej sklepów, usług gastronomicznych (restauracje, słynne łódzkie puby, „ogródki”), miejsc gdzie organizowane są imprezy plenerowe, tutaj jest Aleja Gwiazd, Pomnik Łodzian Przełomu Tysiącleci oraz ustawiane są pomniki Galerii Wielkich Łodzian. Koncentruje się tutaj także życie rozrywkowe i towarzyskie;

- część południowa charakteryzuje się generalnie niższą intensywnością zabudowy (pionową i poziomą);

- w części południowej częściej można spotkać budynki opuszczone, zdewastowane bądź zaniedbane.

Rysujący się z powyższego porównania obraz południowej części ulicy Piotrkowskiej nie jest jednak pełny. Tutaj także znaleźć można wybitne „perełki”. O pozytywne wrażenia można wzbogacić się zwłaszcza w pobliżu Archikatedry (fot. 2), kościoła ewangelicko-augsburskiego p.w. św. Marcina, Białej Fabryki i stawów w Parku Reymonta, na Placu Reymonta, czy na Placu Niepodległości. Zlokalizowane są tutaj także liczne godne uwagi pałace i kamienice (np. pod nr: 234/236 – kamienica Hartiga (fot. 2), 262 – Instytut Europejski (dawny pałac Schweikerta), 266/268 – zespół pałacowy Scheiblerów, 286 – dworek Meyera). Natknąć się można także na takie obiekty jak: fabryka Markusa Silbersteina (bardzo ciekawy, wybitny budynek przemysłowy z elementami stylu obronnego) czy neobarokowy pałac braci Steinertów (fot. 4). Obydwa te obiekty znajdują się niestety w złym stanie. Wymagają poważnych remontów, aby w pełni mogły cieszyć oko przechodnia. A już karygodne jest doprowadzenie do stanu ruiny niezwykle cennych zabudowań przemysłowych Manufaktury L. Geyera (numery Piotrkowskiej od 297 do 305) (fot. 3).



Fot. 4. Budynki z potencjałem: a) Piotrkowska 250 – dawna fabryka M. Silbersteina;
b) Piotrkowska 272 – dawny pałac K. i E. Steinertów

Generalnie powyższa analiza dotycząca odcinka Piotrkowskiej między al. Mickiewicza i Piłsudskiego a Placem Niepodległości koresponduje z kształtem krzywej wrażeń (rys. 1). Ogólnie wrażenia na tym odcinku utrzymują się na

mniej więcej równym, niskim poziomie. Tylko w przypadku niektórych miejsc na krzywej pojawiają się wyraźne skoki wartości w kierunku ocen najwyższych bądź najniższych.

Przedstawiony opis krzywej wrażeń dotyczył sumy wrażeń dla wszystkich studentów. Trzeba jednak podkreślić, że kształty wykresów wyrysowanych dla poszczególnych osób były bardzo zbieżne i oscylowały wokół krzywej zbiorczej. Skrajnie odróżniające się opinie były nieliczne. Zauważono także pewną prawidłowość wynikającą z porównania krzywych wyrysowanych dla poszczególnych roczników studentów. Otóż, mimo zbieżności ocen tych samych fragmentów przestrzeni, przeciętne rangi w ostatnich latach były generalnie niższe niż na początku badań. Oznacza to, iż Piotrkowska wywiera na studentach coraz słabsze doznania, jest oceniana gorzej i bardziej krytycznie. Jest to o tyle zaskakujący wynik, że nawet na przestrzeni tych pięciu lat badań widoczne są liczne przykłady poprawy zagospodarowania ul. Piotrkowskiej. Odnowionych, uporządkowanych czy od nowa urządzonych zostało wiele kamienic, posesji i placów. Coraz niższe rangi opisujące najważniejszą łódzką ulicę być może wynikają z tego, że pojawiły się nowe, konkurencyjne i porównywalne przestrzenie. Być może do krytyczniejszego spojrzenia na Piotrkowską przyczyniły się Galeria Łódzka, a później Manufaktura (ze swoją spektakularną rewitalizacją i wieloma innymi atrakcjami).

4. Zakończenie

Zaprezentowane w tym artykule wyniki badań można potraktować jako udokumentowanie społecznych zachowań biorących udział w badaniu studentów i ich indywidualnych reakcji na środowisko miejskie. W powyższym tekście przedstawiono przykład zastosowania metody *krzywej wrażeń* K. Wejcherta do oceny specyficznego rozwiązania architektoniczno-urbanistycznego jakim jest ulica Piotrkowska w Łodzi. Dzięki tej metodzie udało się zarejestrować całkowite, zbiorcze doznania badanych osób, nie odzwierciedlono natomiast różnych cech strukturalnych poszczególnych miejsc. W opiniach badanych studentów często pojawiały się bowiem głosy dotyczące samej metody, gdyż mieli oni wątpliwości jakie przypisać rangi miejscom czy obiektom, które są z różnych powodów atrakcyjne, ale jednocześnie są: zaniedbane, w złym stanie technicznym, stojące w brudnym otoczeniu itp. Uzyskana w wyniku badań krzywa wrażeń ul. Piotrkowskiej pozwoliła zobrazować współzależność pomiędzy przestrzenią, obserwatorem i czasem. Przedstawiono w ten sposób poziom wrażeń w momencie oglądania danego miejsca na podstawie percepcji jego złożonej struktury.

Jak sądził autor metody K. Wejchert (1993) „zapamiętywanie przestrzeni jest jedną z podstaw tworzenia się określonego stosunku obserwatorów do miasta, a także do krytyki konkretnych struktur”, i że zaproponowana przez niego krzywa wrażeń jest dobrym narzędziem do zobiektywizowania oceny ciągów urbanistycznych. Wydaje się, że w przypadku badania ul. Piotrkowskiej metoda Wejcherta sprawdziła się, a odpowiednie przekształcenie uzyskanych szczegółowych wyników może się przydać do celów planistycznych.

LITERATURA

- Adamiec P., 2008, *Wykorzystanie walorów przyrodniczo-krajobrazowych dolin rzecznych Lublina w rekreacji*, Nauka. Przyroda. Technologie, t. 2, z. 4.
- Aronson E., 1999, *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa.
- Asanowicz A., 1988, *Percepcja jako czynnik kształtujący formę architektoniczną*, Białystok.
- Bartnicka M., 1989, *Wyobrażenia przestrzeni miejskiej Warszawy (studium geografii percepcji)*, Dokumentacja Geograficzna, nr 3–4.
- Mordwa S., 2003, *Wyobrażenia przestrzeni miast Polski Środkowej*, Łódź.
- Nęcki Z., 1984, *Percepcja środowiska – ujęcie psychologiczne*, [w:] *O percepcji środowiska*, red. J. Bogdanowski, Zeszyty Naukowe IE PAN, nr 9.
- Tuan Y. F., 1987, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa.
- Wallis A., 1990, *Socjologia przestrzeni*, Warszawa.
- Wejchert K., 1984, *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Warszawa.
- Wejchert K., 1993, *Przestrzeń wokół nas*, Katowice.

PIOTRKOWSKA STREET IN ŁÓDŹ SENSATIONS CURVE

If we analyze a perception of city space among the citizens, we could to acquire knowledge of laws ruling the way how the public spaces are received. We should know this laws because they may differ of that applicable for space policy and planning. In the article, on the basis of the research conducted on Piotrkowska Str. in Łódź, students sensations of space were indicated. It's an example of using a Wejchert's method called "krzywa wrażeń" (sensations curve).

Piotrkowska Str. is the main artery of Łódź, Poland. During the researches the most attractive places as well as urban conflict zones were indicated.

Dr Stanisław Mordwa
Katedra Gospodarki Przestrzennej i Planowania Przestrzennego UŁ